



KANCELARIA SENATU
Kancelaria Ogólna

23. 05. 2011

Wpl. Nr dz. 88/2689

GABINET MARSZAŁKA SENATU

wplynęło dn. 23. 05. 11

nr. 2681 podpis

RZECZPOSPOLITA POLSKA

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI

BMP-0724-6-5/11/AR

Warszawa, dnia 18 maja 2011 roku

SECRETARIAT
Biura Prac Senackich

wplynęło dn. 23. 05. 11, zał.

nr. 5006 podpis

Pan
Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Nanomni pamiłk Monaxu

W nawiązaniu do pisma z dnia 20 kwietnia 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3580/11) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Andrzeja Grzyba podczas 74. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 kwietnia 2011 roku w sprawie *nowelizacji Kodeksu postępowania administracyjnego*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Z dniem 11 kwietnia 2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. *o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi* (Dz. U. z 2011 r. Nr 6, poz. 18 z późn. zm.).

Przepis art. 1 pkt 8 wyżej powołanej ustawy nadał nowe brzmienie art. 37 § 1 *Kodeksu postępowania administracyjnego*. Zgodnie z tym przepisem, na niezakończenie sprawy w terminie określonym w art. 35, w przepisach szczególnych, ustalonym w myśl art. 36 lub na przewlekłe prowadzenie postępowania stronie służy zażalenie do organu wyższego stopnia, a jeżeli nie ma takiego organu – wezwanie do usunięcia naruszenia prawa. *Kodeks postępowania administracyjnego* nie definiuje pojęcia „przewlekłe prowadzenie postępowania”. W trakcie prac nad przedmiotową nowelizacją rozważano tę kwestię. Po dogłębnej analizie przedmiotowej problematyki, mając na uwadze opinie ekspertów, w tym stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego, uznano, że jest to optymalne rozwiązanie. Zbyt kazuistyczna definicja tego pojęcia spowodowałaby bowiem, że nie mieściłby się w niej szereg przypadków mających w istocie charakter przewlekłego prowadzenia postępowania. Przyjęcie definicji ogólnej rodziłoby natomiast szereg wątpliwości, czy w różnych stanach faktycznych mamy już do czynienia z przewlekłością postępowania, czy też jeszcze nie. Brak ustawowej definicji „przewlekłości postępowania administracyjnego” spowoduje, że to sądy administracyjne, a przede wszystkim Naczelny Sąd Administracyjny, „zdefiniują” to pojęcie w swoich orzeczeniach, analogicznie jak bezczynność organu administracji publicznej, która również nie jest ustawowo zdefiniowana.

Pragnę zauważyć, iż skarżenie przewlekłości postępowania administracyjnego podlega tym samym przepisom prawnym, co bezczynność organu administracji publicznej. Zgodnie z art. 3 § 2 pkt 8 i art. 54 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi* (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 z późn. zm.) strona postępowania administracyjnego ma prawo zaskarżyć do wojewódzkiego sądu administracyjnego przewlekłe prowadzenie postępowania przez organ administracji publicznej.

Wskazania wymaga, iż zgodnie z art. 52 ustawy - *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi* skargę można wnieść po wyczerpaniu środków zaskarżenia, jeżeli służyły one skarżącemu w postępowaniu przed organem właściwym w sprawie, chyba że skargę wnosi prokurator, Rzecznik Praw Obywatelskich lub Rzecznik Praw Dziecka. Natomiast przez wyczerpanie środków zaskarżenia należy rozumieć sytuację, w której stronie nie przysługuje żaden środek zaskarżenia, taki jak zażalenie, odwołanie lub wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy, przewidziany w ustawie.

Rozwiązanie to od lat funkcjonuje i sprawdza się w sprawach skarg na bezczynność organów administracji publicznej, wydaje się zatem, iż sprawdzi się również w sprawach skarg na przewlekłość postępowania administracyjnego.

Z upoważnieniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI

z up. Tomasz SIEMONIAK
Sekretarz Stanu

Do wiadomości:

Departament Spraw Parlamentarnych
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów